

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 10 lipca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń I-sza strona 1 mrk za wiersz lub jego miejsce, nadstawione 1 mrk. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy- czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Zmiana poglądów

Więści, jakie napływają z tamtej strony frontu wschodniego, coraz brzmiały pomyślniej, z punktu widzenia polskiej racji stanu. Zbliżamy się bowiem do tego momentu, kiedy nareszcie opinia polityczna polska przestanie być błędnym kołem, skonsoliduje się i wytworzy jeden, wspólny, obowiązujący wszystkich program działania.

Rusofilstwo społeczeństwa polskiego po tamtej stronie linii bojowej należy już do przeszłości—jak zgodnie brzmią informacje najświeższe. Koła polskie w Dumie i w Radzie Państwa, które ostatnimi czasy wznosiły pertraktacje z rządem w sprawie postawienia sprawy polskiej na gruncie niezawisłości państwowej w związku z Rosją—przyszły obecnie do przekonania, że rola ich jest już właściwie skończona, gdyż rząd rosyjski absolutnie nie chce zejść z tego stanowiska, iż sprawa polska jest sprawą wewnętrzną rosyjską. (Patrz w dziale „Telegramy” wiadomość o najnowszej rosyjskiej obietnicy nadania Polsce autonomji).

Wszystkie rokowania, opierające się na podstawie uznania zasady niepodległości Polski zostały rozbite. Jeszcze bardziej nieprzejednane stanowisko w stosunku do rozwiązania sprawy polskiej w myśl życzeń polaków zajmują lewicowe umiarkowane partje rosyjskie, zwłaszcza zaś „konstytucyjni demokraci” (k.-d.), którzy bezwzględnie propagują ideę zaborczości i obdarzania, uwolnionych z pod panowania Niemiec i „niewoli” austriackiej ziem polskich „samorządem w języku, urzędach, i religji”.

Na tle takich ustosunkowań się Rosji urzędowej i nieurzędowej do sprawy polskiej nastąpić z konieczności musiało otrzeźwienie w sferach politycznych rusofilskich, reprezentowanych w Piotrogrodzkiem Kole Polskiem. Na całym froncie wewnątrz swoich stanowisk zatrabiono do odwrotu, chociaż formalnie, na zewnątrz, wobec Rosji, dla pozorów, stanowisko zachowano dotychczasowe: Zbyt bowiem daleko zagalopowano się, i cofać się dzisiaj wobec całej Europy byłoby rzeczą nadto rażącą i przykrą.

Łącznie ze zmianą poglądów sfer politycznych polskich, po tamtej stronie linii bojowej dokonywa się również zmiana opinii szerokiej mas ludności. Barbarzyńskie wypędzenie miliona z górą polaków z ich siedzib, przez uchodzące hordy kozactwa, rzucenie tych rzesz bezdomnych na pastwę nędzy, chorób i głodowej śmierci, nie mogło nie wstrząsnąć sumieniem narodem polaków, mieszkających stale w Rosji. Postępowanie władz i ludności rosyjskiej z jeńcami wywołało oburzenie całego społeczeństwa w Rosji, które podczas wojny obecnej, jakby odrodziło się duchowo i narodowo. Daje się zauważyć bardzo ciekawy i znamienny objaw. Ludzie z dawien dawna zasiedziali w Rosji, którzy już zapomnieli o Polsce i nie umieją mówić po

polsku, przypomnieli sobie, że są polakami, składają pieniądze na powrót do ojczyzny, a na razie, jak mogą, pomagają uchodźcom.

Nienawiść do Rosji i przeświadczenie, że Rosja nie tylko Polski nie zbawi, ale przeciwnie, starać się będzie sprawę polską lub urwać, lub zepchnąć ją do roli sprawy kirgizów, czy kaźnaków—oto wyraz opinii i uczuć społeczeństwa polskiego na całym obszarze imperjum rosyjskiego z tamtej strony frontu.

St. Lenartowicz.

Projekt budżetu Państwa Polskiego.

Pan Józef Kernbaum w kilku kolejnych numerach „Myśli Polskiej” rozpatrywał, obliczał, jaki jest udział ziem polskich w budżetach państw, do których te ziemie należą. Według tych obliczeń wypadło, iż Polska do kas państw rozbiorowych wpłaca rocznie w przybliżeniu 566,900,000 rubli.

Przyjmując tę sumę za dochód przyszłego państwa polskiego p. Kernbaum zestawił projekt, jak przy takich dochodach mogłyby wyglądać budżet, w jaki sposób możnaby tymi dochodami rozporządzać.

Rozumie się, iż obliczenia te są b. teoretyczne i niewątpliwie w rzeczywistości dużej będą musiały ulegać zmianie. Nie mniej przeto takie zestawienie jest rzeczą wielce pożyteczną, gdyż daje niezbity dowód, iż środki Polski doskonale wystarczą państwu polskiemu. Projekt budżetu p. Kernbauma jest bardzo pożądanym zapoczątkowaniem rzeczowego traktowania sprawy, która dotąd przeważnie przebywa w sferach marzeń. Z tych względów podajemy w całości tablicę wydatków, ułożoną przez p. Kernbauma.

| Nr porządkowy | Wyszczególnienie | Sumy Rub | Stosunek proc. | Na 1 mieszkańca kop. |
|---------------|---|-------------|----------------|----------------------|
| 1 | Lista cywilna . . . | 3,600,000 | 0,63 | 15 |
| 2 | Najwyższy trybunał administracyjny; najwyższa Izba Ob- rachunkowa . . . | 300,000 | 0,05 | 1 |
| 3 | Reprezentacja naro- dowa . . . | 1,400,000 | 0,25 | 6 |
| 4 | Min. spraw zagra- nicznych . . . | 1,600,000 | 0,28 | 7 |
| 5 | „ „ wewnętr- znych . . . | 20,400,000 | 3,60 | 85 |
| | „ „ wewnętr- znych du- chowień- stwo . . . | 9,000,000 | 1,59 | 38 |
| 6 | „ poczt., telegra- fów i telefonów . . . | 24,000,000 | 4,23 | 100 |
| 7 | „ Wojny . . . | 120,000,000 | 21,17 | 500 |
| 8 | „ Oświaty . . . | 48,000,000 | 8,47 | 200 |
| 9 | „ Skarbu . . . | 76,800,000 | 13,54 | 320 |
| 10 | „ Drób żelaznych i robót publicz- nych . . . | 139,200,000 | 24,55 | 580 |
| 11 | „ Handlu, prze- mysłu i pracy . . . | 18,000,000 | 3,18 | 75 |
| 12 | „ Sprawiedliwości . . . | 27,000,000 | 4,77 | 113 |
| 13 | „ Rolnictwa . . . | 19,200,000 | 3,39 | 80 |
| 14 | Służba długu pu- blicznego i inne wydatki . . . | 58,400,000 | 10,30 | 242 |
| | Razem . . . | 566,900,000 | 100 | 23,62 Rb. |

P. Kernbaum — pisze „Kurjer Polski”, podając powyższą tablicę — w zestawieniu projektu budżetu Pol- ski wzorował się przedewszystkiem na budżecie austriackim. Utrzymanie ministerium spraw zagranicznych jest podane w takiej wysokości, jak w Belgji. Wydatki na poczty, tele- grafy i telefony są znacznie mniej- sze niż w państwach zachodniej Eu- ropy, wyneszą one jednak na jedno- go mieszkańca wazy więcej, niż w Rosji, to samo jest z oświatą. Niemal wszystkie wydatki są stosunkowo do ludności znacznie większe od od- powiednich wydatków Rosji.

Ofiarni legjoniści.

W „Kurjerze Polskim” czytamy: „Otrzymał list następujący: „Załączam przy niniejszem 1328 kor. zebranych przez żoł- nierzy i podoficerów 6-go bataljonu 3-go pułku strzelców Piłsudskiego na rzecz potrzebujących opieki weteranów 1863 roku.

Dowiedziawszy się, że „Komitet Obcho- du 3-go maja” pozostałość zebranych przez siebie funduszy na ten cel zamierza obrócić, proszę uprzejmie Szanowną Redakcję o przekazanie po- wyższej sumy Prezydium Komitetu.”

Bogusław Międzyński, p. por. Adjuant VI ba-onu”.

Z radością potwierdzamy odbiór wyżej wy- mienionej sumy. Znaczna to ofiara, jeżeli weź- miemy pod uwagę skromny żołd żołnierski ofia- rodawców. Po za stroną jednak materialną, ofara ta stanowi hold, złożony weteranom z roku 1863. Hold bojownikom naszej niepodległości, walczącym o nią podaż powstania ostatniego tchu. Nic wspólności ideowej nawiązują nieustannie młodzi żołnierze z oświaty już weteranami, nie zapomi- nają o zasługach przeszłego pokolenia i wyrażają mu swoją cześć. Ofiara ta to symbol nieśmier- telności hasła, któremu służą oni nieustannie”.

Sprawa nowej orientacji w Niemczech.

W ostatnich czasach wiele pi- sano w sprawie nowej orientacji po wojnie w polityce wewnętrznej Nie- miec, nie wypowiedziano jednak kon- kretnych żądań i celów. W sprawie tej zabiera głos „Kölnische Volkszeit- ung” określając, co rozumie centrum pod nową orientacją.

„Oczekujemy z naszej strony no- wej orientacji w znaczeniu zdrowego postępu, w sensie systematycznego wzywania i dopuszczania ludności do większego udziału w zadaniach i pra- wach państwa, bez względu na przy- należność kastową, partyjną lub wy- znaniową. Spodziewamy się nowej orientacji, któraby wyznaniem da- wała w państwie i poszczególne kra- jach zupełną wolność i równo- uprawnienie. Po wojnie, która znisz- czyła tyle sił pełnych nadziei, po- trzebujemy nowej orientacji, któraby obywateli kraju sprawiedliwie i szcze- rze oceniała i powoływała do urzę- dów państwowych nie według ich pochodzenia i wyznania, ale jedynie według ich zdolności. Potrzebujemy nowej orientacji na podstawie zupeł- nego równouprawnienia katolików w stosunku liczbowym, potrzebujemy orientacji, któraby równouprawnie- ni robotników z innymi stanami prak- tycznie urzeczywistniła.

Kronika

— Wyjazd n. prezydenta po- licji.

Prezydent policji pan v. Oppen opuszczając nasze miasto, przyjął w sobotę delegację Magistratu, składa- jącą się z panów nadburmistrza Schop- pena, 2-go burmistrza Leonhardta, radcy Jarocińskiego i Gajewicza któ- ra mu wyraziła podziękowanie mi- asta za zyczliwe i sprawiedliwe urzę- dowanie.

W niedzielę przed południem p. v. Oppen opuścił nasze miasto.

Na dworzec, na pożegnanie oprócz licznych urzędników przyjdym po- licji przybyli również Jego Ekscel. p. gubernator wojenny i generał-poru cz- nik Barth.

— Szczepienie ospy ochron- nej.

Gdy w roku zeszłym z inicjaty- wy Komitetu Obywatelskiego zaszcze- piono ospę ochronną blisko stu tysią- com osób, można było sądzić, iż oba- wa epidemji została zażegnana, że wystarczy już tylko coroczne szcze- pienie niemowlętom i od czasu do czasu ponawiana kontrola szczepienia wśród dzieci szkolnych, dla pozby- cia się tego niebezpiecznego wroga ludzkości.

Oczekiwania jednak zawiodły. Z rozpoczęciem cieplejszej pory roku zachorowania na ospę stały się czę- stsze, to też najzupełniej na czasie roz- pocznie się w sobotę dn. 15 go lipca powszechne bezpłatne szczepie- nie, któremu podlegają wszyscy mieszka- ncy Łodzi, z wyjątkiem tych, co udo- wodnią świadectwem lekarskiem, że w okresie okupacji niemieckiej (6. XII. 1914) mieli zaszczeponą ospę ochronną z dodatnim wynikiem.

Szczepić będą lekarze w każdym poszczególnym domu w godzinach rannych między 6 a 9 tą. Szczepie- nie obejmie jednocześnie wszystkie dzielnice. Dowodem skutecznego szczepienia będzie służył stem- pel na okładce paszportu niemieckiego oraz podpis lekarza.

Gospodarze, względnie rządcy domów, są proszeni o zawiadomienie lokatorów o dniu i godzinie szcze- pienia oraz o zwrócenie uwagi na po- żądaną czystość bielizny zarówno jak i ciała w dniu szczepienia. Nadto w każdym domu należy przygoto- wać 2 czyste pokoje, zaopatrzone w najkonieczniejsze sprzęty: stół, dwa stoliki, miskę, czystą wodę, i ręcznik. Gospodarz lub rządcza przygotowuje na dzień szczepienia spis mieszkańców danego domu i pro- wadzi listę szczepionych.

Szczepienie ospy jest przerwa- tywą tak powszechnie znaną, o do- broczynnym wpływie tej operacji ty- le już pisano i mówiono, że niewiele chyba jest osób na świecie, któreby nie wiedziały, że ospę szczepi się w celu zabezpieczenia się przed straszną chorobą, ospą naturalną, która w swoim czasie, przed odkry- ciem lekarza angielskiego Jennera, dziesiątkowała ludność wszystkich krajów.

Dzisiaj jeszcze zachorowanie na ospę, nie należy do rzadkości i często powoduje śmierć lub co najmniej pozostawia przykre ślady.

Ludność Łodzi zna tą straszną chorobę lepiej niż jakąkolwiek inną. Wszak to u nas w r. 1911 umarło na ospę naturalną, 1808 osób.

Nic podobnego nie może się dziać w kraju, gdzie istnieje przymusowe szczepienie ospy niemowlętom i ponawianie tego zabiegu w wieku późniejszym.

W roku bieżącym wzorem roku zeszłego, kiedy zaszczepiono ospę około 115 ogółu ludności Łodzi już poddane zostały szczepieniu niemowlęta oraz dziatwa i młodzież ze szkół, ochron, przytułków i t. p., obecnie chodzi o doprowadzenie do tego, żeby w całej Łodzi nie było nikogo nieszczepionego, że zaś równocześnie odbywa się szczepienie ospy ochronnej na całym obszarze okupacji niemieckiej, przeto jest nadzieja, że ospa zniknie u nas zupełnie.

— Pożądane zarządzenie.

Z Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki rozesłano do uczestków komunikat, w którym m. in. powiedziano:

„Jakkolwiek nie wątpimy, że wszyscy funkcjonariusze naszego komitetu właściwie pojmują obywatelską swą służbę i pilnie przestrzegają zasady, iż „wszelkie urządzenia miejskie są dla obywateli, nie zaś obywatela dla nich“, to jednak Zarząd Komitetu uważa za właściwe niniejszym wezwać wszystkich pracowników komitetu naszego, aby w stosunku do zgłaszającej się publiczności byli zawsze uprzedzającą grzeczni, cierpliwi i spokojnie udzielali informacji i wyjaśnień, byli pobłażliwi na niewłaściwe wybuchy niezadowolenia, wywołane ogólnym zdenerwowaniem i rozdrażnieniem i taktem swym, oraz wzorowem pełnieniem obowiązków łagodzą wszelkie nieporozumienia“.

— Kom. Rozdziału Chleba i Mąki

zakomunikował uczestkom, że nie mają one prawa wydawać zaświadczeń wyjeżdżającym, że ci przestali brać karty w Łodzi. Zaświadczenia te wydaje jedynie centrala.

— Pralnia dla robotników.

Tania pralnia robotnicza, utworzona przez Radę Związków i Stow. Robotn. została już urządzona i rozpoczyna swe czynności w tych dniach. Będzie to pierwsza tego rodzaju instytucja w Łodzi, w której zastosowano najdalej idące ulepszenia techniczne. Pralnia mieści się w trzech budynkach, w specjalnie na ten cel przeznaczonym domu, przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Radwańskiej. W pralni umieszczono trzy kotły; jeden, największy, do gotowania wody, drugi do parzenia bielizny, wreszcie trzeci do dezynfekcji. Na początek urządzono 11 balji, z których każda zaopatrzona w krany z gorącą i zimną wodą, pędzoną motorem gazowym. Oświetlenie zaprowadzono gazowo.

Pralnia dostępna będzie dla rodzin robotniczych za małą opłatą. Sprzedaż mydła i sody na miejscu po cenach minimalnych.

Projektowane jest urządzenie suszarni i ustawienie magła.

Na urządzenie pralni Magistrat wypłacił zapomogę w sumie 2000 marek.

— Karty na mydło

mają być wkrótce u nas zaprowadzone. Prawdopodobnie odcinki na pewną ilość mydła przyłączone zostaną do kart chlebowych.

— Pomoc z Ameryki.

Jak donosi „Przegląd Poranny“ dyrektor Banku Stanów Zjedn. w N. Jorku G. Markus przybył do Warszawy, przywożąc z sobą czeki na sumę 600 tysięcy marek z górą od 5000 obywateli amerykańskich, mających w Polsce krewnych.

Pan Markus prowadzi pertraktacje, aby sprawę wypłat adresatom powierzyć związkowi sjonistów.

— o paszporty rodzinne.

Ze strony urzędowej komunikuje nam, krąży pogłoska iż w najbliższym czasie zostaną zamknięte istniejące w różnych częściach miasta urzędy Cesarско-Niemieckiego Prezydium Policji, wydające paszporty rodzinne. Kto dotychczas nie jest jeszcze w posiadaniu paszportu rodzinnego, niech natychmiast w najbliższym urzędzie w takowy się zaopatrzy, ponieważ zaopatrzenie się w paszporty po zamknięciu urzędów będzie połączone z wielkimi trudnościami. Kogo się spotyka bez paszportu rodzinnego, będzie surowo karany podług przepisów.

— Tajna gorzelnia.

W mieszkaniu Robeki Stamm, przy ul. Cegielnianej 50, wykryto potajemną gorzelnię Skonfiskowano 5 beczek płynu. 1 kocioł, chłodnik, mosiężne rurki do odciągania wódki, alkoholometr i gotową wódkę.

— Żniwa.

W bieżącym tygodniu rozpoczyna się żniwa w okolicy. W niektórych dalszych miejscowościach np. w Łęczyczkiem — są już one prawie na ukończeniu.

Ze wszystkich stron dochodzą wieści, że urodzaj tegoroczny jest wprost świetny, o ile deszcze, któreby mogły zaszkodzić zbożu przed zwózką, nie nawiedzą nas w najbliższym czasie.

Według obliczenia mniej więcej za 2 — 3 tygodnie powinniśmy mieć już mąkę tegoroczną.

Wypadki i kradzieże:

— Kradzieże na zagonkach.

Na polach przy ul. Srebrnej ujęto dwóch złodziei ziemniaków z zagonków robotniczych. Są to: Roman Sitkiewicz i Wacław Józwiak, zamieszkali przy ul. Promyka 49.

— Kradzieże.

Moszkowi Czerniokowi, zamieszkałemu przy ul. Średniej 7, skradziono worek cukru wartości 250 mk.

Z mieszkania B. Eizenberga, przy ul. Wodzowskiej № 53, wykradziono różne rzeczy wartości 130 mk.

W tych dniach niewykryci złościny okradli składnicę spożywczą Stow. Techników, mieszczącą się przy ul. Spaćrowej 37.

Po wiamaniu się przez okno od podwórza, zrabowali rozmaitych towarów na sumę przeszło 400 rb., w czem przeważała czekolada i mydło, umknęli zaś prawdopodobnie nad ranem wejściem frontowym.

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. Techników otrzymujemy następujące zawiadomienie z prośbą o zamieszczenie:

Jutro, we wtorek, dn. 11 b.m. od będzie się ogólne nadzwyczajne zebranie o godz. 8 w Stow. Techników w celu utworzenia przy Stowarzyszeniu Komisji Etycznej.

Poprzednie zebranie zwołane w tym samym celu nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków, prosimy więc obecnie wobec ważności sprawy o liczne przybycie.

× Związek Zaw. Prac. Malarskich i Lakierniczych.

W tych dniach odbyło się organizacyjne zebranie grupy robotników malarskich, na którym postanowiono przystąpić do zorganizowania związku zawodowego pod nazwą „Związek Zawodowy Pracowników Malarskich i Lakierniczych w Królestwie Polskim“. Wybrano Komisję Organizacyjną, złożoną z 6 osób dla opracowania ustawy i załatwienia formalności legalizacyjnych. W skład komisji weszli: pp. Kowalewski, Jankowski, Antosiak, Markiewicz, Pawełus i Opawski. Ustawa Związku została już przesłana do prezydium policji i wraz z podaniem o zezwolenie na Zebranie Organizacyjne związku.

Komisja Organizacyjna dyżuruje codziennie w lokalu Rady Związków na ul. Pustej № 6 od godz. 6 do 9 wieczorem a w niedziele i święta od 10 do 1 po południu. Tam również przyjmowane są zapisy członków.

Z Warszawy.

:: Kopiec grochowski.

P. Teodor Markiewicz z Warszawy nadsyła do „Kurjera Warszawskiego“ do ogłoszenia wniosek następujący:

W dniu 13 lipca r. b. ma się odbyć w Grochowie uroczystość poświęcenia krzyża na miejscu dawnego o kopu z roku 1831. Jednocześnie zacząć ma się zbieranie składek na pomnik narodowy dla upamiętnienia bitwy grochowskiej.

Budowa pomnika kosztowałaby tysiące a zbieranie składek na ten cel obecnie, podczas ogólnej biedy, nie jest wskazane. Warszawa może uczcić swych bohaterów z r. 1831 w sposób, jaki uczcił Kraków Tadeusza Kościuszkę: przez usypanie mu kopca na błoniach krakowskich.

Na polach grochowskich własnymi rękami naród polski niech usypie kopiec bohaterów z roku 1831. Będzie to najtrwalszy, najwznioślejszy i najmilszy pomnik narodowy. Niech wzniesie się wysoko, widziany z dalekiej przestrzeni łanów ziemi naszej jako wskaźnik serca Polski—Warszawy, która dotychczas wskazywała tylko złote kopuły cerkwi prawosławnych.

Niech więc zarząd miasta stołecznego Warszawy, lub pierwsza rada miejska na swem pierwszym posiedzeniu uchwali usypanie kopca grochowskiego i wskaże miejsce, a ręk na usypanie jaknajokazalszego

kopca nam nie zbraknie. Krzyż państwowy można będzie umieścić na szczycie kopca.

A gdy dokonamy pomyślnie tego dzieła,—ozdobimy i lewy brzeg Wisły wysoko w niebo wzniesionym kopcem wojskim.

Tych pamiątek nam nikt nie wiezie. Skorzystajmy z chwili i uczcijmy w sposób godny naszych bohaterów narodowych.

:: Zabójcy ś. p. Hamana uniewinnieni.

Onegdaj po dwudniowej przerwie wznowiono dochodzenia sądowe.

Po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców sąd wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Wobec tego jednak, że u niektórych oskarżonych przy rewizji znaleziono broń, sąd przekazał sprawę co do nich o posiadanie broni warszawskiemu sądowi gubernalnemu.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 9-go lipca

Wschodnia widownia wojny.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego:

Rosjanie wielokrotnie jeszcze ponawiali swe ataki na front wymieniony wczoraj, które znowu rozbiły się przy bardzo wielkich stratach. W walkach obu ostatnich dni wzięliśmy tutaj do niewoli 2 oficerów i 631 żołnierzy.

Grupa wojsk generała Linsingena:

Nieprzyjacieli przedsiębrał w wielu punktach bezskuteczne ataki.

Pod Mołodeczmem obrzucono obficie bombami rosyjskie wojska, śpieszające dla odtransportowania.

7 go lipca w walce napowietrznej na wschód od Borowna (nad Stochodem) stracono samolot rosyjski.

Zachodnia widownia wojny.

Na północ od Somme trwają dalej ataki angielsko-francuskie. Na froncie Ovillers, lasu w Mametz, oraz po obu stronach Hardecourt wszystkie ataki odparto bardzo krwawo. Nieprzyjacieli szturmował lasek Trones. Zdolał on wtargnąć do wsi Hardecourt.

Na południe od Somme francuzi spotęgowali ogień swej artylerji do najwyższej gwałtowności, częściowe ataki rozchwiały się.

Na pozostałym froncie odbywały się miejscami energiczne walki ogniowe oraz nieprzyjacielskie przedsięwzięcia przy pomocy gazów i utarczki patroli; w tych ostatnich na wschód od Armentieres w lesie Apremont i na zachód od Markirch — wzięliśmy kilku jeńców.

Porucznik Mulzer pod Mairaumont stracił angielski samolot bojowy. Jego Cesarzowska Mość w uznaniu czynów zasłużonego oficera-lotnika obdarzyła go orderem Pour le mérite.

Jeden samolot nieprzyjacielski stracono ogniem ochronnym na wschód od Arras, inny, który po walce napowietrznej spadł po za liniami nieprzyjacielskimi na południowo-zachód od Arras i uległ zniszczeniu wskutek ognia artyleryjskiego

Bałkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 9 lipca.

Rosyjska widownia wojny.

Na Bukowinie wojska nasze, z 13 zachodnio-galicyskim pułkiem na czele, sforsowały pod Breazą przeprawę przez Modawę.

Na południowo-zachód od Kołomyi rosjanie wysunęli się za Mikuliczyn.

Pozatem w Galicji wschodniej przy niezmienionej sytuacji nie zaszło nic szczególnego.

Na Wołyniu i pod Stobychwą nad Stochodem odparto ataki rosyjskie.

Na południowo-wschód od Baranowicz przed frontem wojsk sprzymierzonych ponownie złamały się silne kolumny szturmujących rosjan.

Lotnicy nasi na północno-zachód od Dubna rzucili bomby na grupę folwarków, zajmowaną, jak stwierdzono, jedynie przez sztab korpusu. Na domach zagrożonych nieprzyjacieli wywiesił niezwłocznie flagę genewską.

Włoska widownia wojny.

Na froncie Isonzo trwa ogień działowy. W godzinach wieczornych ostrzeliwano gwałtownie Gorycję i Ranziane. Pod tą ostatnią miejscowością artylerja nieprzyjacielska za główny cel obrała sobie wyraźnie oznaczony szpital polowy. Pomniejsze próby ataków włoskich na przyczółek mostowy w Gorycji i zbocza na wschód od Monfalcone nie powiodły się.

Nocą eskadra hydroplanów naszych obrzuciła bombami Pieris, następnie Canziano, Beatrigne i forty Adriatyku.

Nasz front na południe od doliny Sugany znajdował się pod silnym ogniem artyleryjskim. W odcinku tym wczoraj nie doszło do walk piechoty.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

U dolnego biegu Vojusy od kilku dni znowu wzmogła się akcja artylerji, miejscami biją ciężkie działa.

Zastępca szefa sztabu generalnego **Hofer**, marszałek polny porucznik.

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 8.VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 lipca:

Front zachodni: Na południu od błot Pińskich wojska nasze znowu odniosły wczoraj znaczne sukcesy.

Na północnym wschodzie od Hruziatyna (17 klm na zachód od Kołków) zdobyte zostały rowy nieprzyjacielskie.

Pomiędzy Styrem, a Stochodem, na zachodzie od Sekula i dalej na południu ostrzeliwał nieprzyjacieli z dział stanowiska nasze i wykonał kilka pomyślnych kontrataków.

Galicia: Po przygotowaniu przez artylerję wojska nasze zaatakowały energicznie okolicę na zachód od dolnej Strypy i na prawym brzegu Dniestru. Nieprzyjacieli został odrzucony, a wojska nasze doszły aż do strumienia Koropiec i Suchodółek, (dopływy Dniestru). Po naszej stronie zginął mężny kapitan sztabu generalnego Bogolubski.

Podczas ataku naszego na wieś Bartniki na wschodzie od Manasterzysk skierowali niemcy na zachód od dolnej Strypy i na prawym brzegu Dniestru. Nieprzyjacieli został odrzucony, a wojska nasze doszły aż do strumienia Koropiec i Suchodółek, (dopływy Dniestru). Po naszej stronie zginął mężny kapitan sztabu generalnego Bogolubski.

Wczoraj, około 20 naszych dzielnych kozaków przepłynęło Dniestr około wsi Dolina.

Front północno-zachodni: Pod Rygą wykonali niemcy kontratak w odcinku stanowisk, któreśmy im wczoraj zabrali. Wojska nasze przeprowadziły ze sobą na stanowiska jeńców, oraz zabraną broń.

Nad Dźwiną, na stanowiskach pod Dyneburgiem na południu stąd, trwa miejscami ożywiony ogień artyleryjski.

Pod Bojarami nad Dźwiną w górę rzeki od Friedrichstadu jedna z lekkich baterji naszych zniszczyła niemiecką baterję polową. Niemcy usiłovali wycofać działa, co im się jednak nie udało. Oddział, który się zbliżył do dział został zniszczony przez nas. Az do zmroku wszystkie działa zostały przez niemców opuszczone.

Pięgi i pryszczki usuwa - radykalnie krem „ORO” sprzedaj w aptekach składach aptecznych

W okolicy Baranowicz rozwijają się walki na naszą korzyść. Nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował, ażeby odzyskać zabrane mu przez nas części stanowisk. Wszystkie ataki zostały odparto.

PIOTROGROD, 9.VII. (WAT). Komunikat urzędowy z dnia 7-go lipca wieczorem. Korzystając z powodzenia dotychczasowego w okolicy odcinka pod Czartoryjskiem, nad Styrem nasze wojsko, po zajęciu tego miasteczka, zdobyło w walce na bagnety wieś Dołżyce, 2 km. na północ od Grad, na szosie z Kolek do Maniewicz i Hrusiatyn. Liczba jeńców austriackich i niemieckich wzrasta.

Na froncie, na południe od Stochodu nieprzyjaciel w licznych odcinkach rozwinął ogień bardzo gwałtowny. Na północ od Lipy dolnej nieprzyjaciel pod osłoną ognia artyleryjskiego próbował przejść do ataku w okolicy Szklina (17 km. na zachód od Buczacza i Dębowa Karczmy, 9 km. na południe od Szklina). Odparto go jednak. Ogień artylerji trwa w dalszym ciągu.

Galię: W różnych miejscach obustronny ogień artylerji. W okolicy na wschód od Monasterzysk (17 km. na zachód od Buczacza) nad Koropcem, wojsko nasze wypiera w dalszym ciągu nieprzyjaciela.

Na zachód od wsi Sadzawka (na wschód od Delatyna) zdobyliśmy w walce stanowisko nieprzyjaciela i wzięliśmy Niemców do niewoli.

Na południowy wschód od jeziora Narocz Niemcy podjęli gwałtowny kontratak i wzięli część naszych rowów, którą jednak wczoraj znów utracili. Walka trwa jeszcze w dalszym ciągu.

Na części rozległego frontu, między górnym Niemenem a bagnami Pińskimi rozwija się gwałtowne walki artyleryjskie.

Na wschód od Barszowic w okolicy wsi Odochowat (11 km. na wschód od Baranowicz), Niemcy wyparli nas nieco w tył. Podjęliśmy gwałtowny kontratak. Przez skoncentrowanie naszego ognia zmusiliśmy Niemców do cofnięcia się z powrotem.

Uwaga. W okolicy Baranowicz w ciągu walk nocnych nasze karabiny maszynowe stoczyły walkę z karabinami maszynowymi niemieckimi i zmusiły je do milczenia. W ostatnich walkach odznaczył się m. in. szczególnie podoficer Aloda: ranny w głowę odłamkiem granatu, nie opuścił pola bitwy, lecz zadał Niemcom wielkie straty.

Komunikat francuski.

PARYŻ, 8 lipca — Urzędowo donoszą 7 lipca wieczorem: W ciągu dnia nie było nic do doniesienia z obydwuch stron Somme.

Na prawym brzegu Mozy była dość ożywiona walka w okolicy fortu Thiaumont. Niemcy podejmowali liczne ataki jeden za drugim. Podczas jednego z nich powiodło się im wtargnąć do naszego wysuniętego naprzód rowu, lecz popołudniowy kontratak umożliwił nam przywrócić w całości naszą poprzednią linię. Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela udaremniono. Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela udaremniono zostały ogniem naszych karabinów maszynowych wyrządzając w ich szeregach duże straty.

Na północ od Souville i w okolicy La Laufée w dalszym ciągu toczy się bardzo gwałtowna walka artylerji.

Komunikat angielski.

LONDYN, 8 lipca — Główna kwatera donosi 8 lipca:

Pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, piechota nasza natarła mężnie i zdobyła rano liczne ważne punkta. Wzięła ona szturmem niesłychanie silny szaniec „Leipzig” na południu od Thiepval i osiągnęła drogę do Ovillers, gdzie w dalszym ciągu toczy się gwałtowna walka.

Piechota nasza posunęła się naprzód na froncie, szerokości 2000 jardów i na głębokości 500 jardów na wschodzie od La Boisselle.

Przepędziliśmy nieprzyjaciela z dwóch lasów i trzech linii rowów ochronnych na północ od Fricourt.

Szaniec „Leipzig” roześciągła się na wysuniętej części frontu niemieckiego i został on w ciągu ostatnich 20 miesięcy silnie umocniony, a zdobyty został szturmem po gwałtownym bombardowaniu.

Jedną z naszych brygad, która dalej na południu wykonała atak od zachodu, wywalczyła sobie drogę przez niemieckie rowy ochronne przez 500 jardów do Ovillers.

Gwardia pruska, która o godz. 10 rano, rzucana została w ogień na wschodzie od Constalmaison dokonywała rozpaczliwych wysiłków, ażeby nas odrzucić. Atak ten zalał się jednak w ogniu naszym. Nieprzyjaciel cofnął się w kierunku północnym, pozostawiając 700 jeńców.

Piechota nasza zdobyła w południe szturmową wieś Constalmaison, lecz z powodu silnego kontrastu ponownie ją opuściła. Straty nieprzyjaciela musiały być dzisiaj bardzo znaczne. Wielka ilość wojska musiała się czołgać na odkrytym terenie i była silnie ostrzeliwana przez artylerję naszą.

Wieża Bazentin Le Petit była silnie ostrzeliwana, gdy była przepelniona rezerwami niemieckimi.

Silny deszcz, który spadł w ciągu dnia, rozmiękczył teren i zalał rowy ochronne, co zwiększyło trudności dla wojsk.

Pod Verdun.

GENEWA, 8.7. Z Paryża donoszą: Odcinki wewnętrznych fortów w Verdunskich nieustannie ostrzeliwane

są w sposób gwałtowny ogniem niemieckich dział ciężkich.

W komunikacie gen. Joffre'a powiedziano, że w ciągu nocy bombardowany był też fort Tavanne. Tem samym komunikat przyznaje, że francuzi zrzekli się już odbicia baterji Damloup, znajdującej się już mocno w posiadaniu niemieckiem.

Król angielski do swej armji.

LONDYN, 8.7. Do biura Wolffa donoszą: Król przesłał gen Haigowi następujące pismo:

„Proszę pana złożyć odemnie szczerze powinszowanie armji, pozostającej pod pańskimi rozkazami, za powodzenia, osiągnięte w ostatnich bitwach. Dumny jestem z wojska mojego. Nikt nie potrafiłby walczyć dzielniej. Jerzy”.

Gen. Haig odpowiedział: „Łaska wasze pismo waszej królewskiej mości było wojsku zakomunikowane. W jego imieniu składam najpełniejsze wyraził ości i najgłębsze podziękowanie. Wszyscy czynić będą wszelkie wysiłki, aby i nadal zasłużyć na zaufanie i pochwałę waszej królewskiej mości”.

Zapowiedzi zastoju w ofensywie koalicyj.

BERLIN, 9.7. „Berl. Tageblatt” donosi z Genewy:

Agencja Havasa oświadcza w komunikacie, wystosowanym do prasy, że w najbliższym czasie w operacjach francuskich nad Somme nastąpi pauza, a to celem poczynienia nowych przygotowań artyleryjskich.

Na Bukowinie.

WIEDEN, 8.7. „Neue Freie Presse” donosi: Rosjanie zajęli się gorączkowo fortyfikowaniem swych pozycji na linii Jacobeny—Kiriibaba. Budują fundamenty i zakładają potrójne zasieki druciane.

Cały tabor cofnięto do rzeki Sertu. Zboża niedojrzałe wojsko niszczy lub pali. Są to oznaki zbliżającej się zmiany położenia strategicznego. Z zeznań jeńców wnosić można, że zapowiedziane już przybycie cesarza do Czerniowca odroczone. Cesarz miał przybyć z wielkim orszakiem do gmachu rządu krajowego i wygłosić mowę z balkonu.

Ogłaszane przez Rosjan otwarcie komunikacji przy pomocy pociągów pędzących, pomiędzy Czerniowcami a Odosą oraz Czerniowcami a Kijowem jest kłamstwem, najważniejsze bowiem mosty wojsko nasze wysadziło w powietrze podczas odwrotu.

Ze względu na niepewne położenie, Rosjanie nie przystępowali do odbudowania tych mostów.

BERLIN, 9.7. Na wschodzie, na całym froncie od Baranowicz do południowo zachodniej Bukowiny, Rosjanie ustawicznie atakują wielkimi masami, równie energicznie i naogół równie bezskutecznie, jak dotychczas, szczególnie na Bukowinie, gdzie Rosjanie ponoszą następstwa swej klęski.

Regestracja mężczyzn w Czerniowcach.

WIEDEN, 8.7. Pisma tutejsze otrzymały wiadomość, że w Czerniowcach władze rosyjskie rozkazały pod groźbą kary śmierci stawić się w magistracie wszystkim mężczyznom zdolnym do służby wojskowej w wieku od 18 do 50 lat. Ludzie ci zostaną wysłani w głąb Rosji.

15 000 poległych oficerów rosyjskich.

GENEWA, 9.7. „Tribune de Geneve” donosi: W czasie obecnej ofensywy rosyjskiej poległo dotąd 15.000 oficerów rosyjskich.

Olbryzmie straty Rosjan na Bukowinie.

BUKARESZT, 8.7. Z Czerniowicz przybyli do Suczawy oficerowie rosyjscy i zabronili wszelkiej komunikacji przez granicę z Rumunją, ażeby nie rozlewiano wiadomości o wielkich stratach rosyjskich pod Kiriibabą. Podobno Rosjanie zamknęli zupełnie całą granicę bukowiną. Transporty rannych przechodzą wszelkie wyobrażenia. Rannych przewożą tutaj na zwykłych wozach chłopskich.

Prasa japońska o ofensywie rosyjskiej.

LONDYN, 8.7. „Daily Telegraph” donosi z Tokio, że prasa japońska przyjęła z ogromnym entuzjazmem powołanie armji rosyjskiej na Bukowinę i wyraża nadzieję, że obecnie

rozgrywane są walki są zapowiedzą prędkiego już zakończenia wojny.

Nowe ugrupowanie wojsk rosyjskich na Wołyniu.

HAMBURG, 9.7. „Fremdenblatt” donosi z Bazylei:

Wedle doniesienia „Basler Anzeiger” donosi „Russkoje Slowo” w depeszy z Kijowa, że armja rosyjska, walcząca na Wołyniu, będzie nowo ugrupowana.

Na froncie macedońskim.

GENEWA, 8.7. Według dziennika ateńskiego „Embros”, francuzi i Anglijczy przedłużyli front wojny w Macedonii aż na zachód od Korcy. Wobec tego panują nad terytorjum pogranicznym. Dalej donoszą, że przedstawiciele wojsk koalicyj zorganizowali wspólnie z władzami greckimi w Epirze północnym specjalne komisje dla przeszkodzenia przemysłnictwu na granicy albańskiej. Komisja główna zasiada w Janinie.

Ofensywa gen. Saraila.

SOFJA, 9.7. Wiadomość otrzymana tutaj z dobrze poinformowanego źródła greckiego głosi, iż od generała Saraila już niejednokrotnie żądano, by podjął ofensywę. Generał odmawiał za każdym razem, tłumacząc się niezwykle upałąmi i brakiem wody do picia, oraz szerzącymi się ogromnie wśród wojsk chorobami zakaźnymi, jak malarja, dżenteryja i t. p. W ostatnich dniach napływają liczne wiadomości o rzekomo zamierzonej przez czwórporozumienie ofensywie, która ma rozpocząć się w połowie lipca.

Naczelnik sztabu greckiego.

BERLIN, 8.7. Z Aten donoszą, że wobec podania się do dymisji naczelnika greckiego sztabu generalnego, generała Dusmanisa, powstaje pytanie, kto będzie jego następcą w chwili tak ważnej dla Grecji. Najwięcej wymieniane jest nazwisko generała Danglisa, który podczas ostatniej wojny bałkańskiej dowodził operacjami przeciwko Janinie. Wątpliwem jest jednak, czy król Konstantyn zgodzi się na tę nominację, gdyż gen. Danglis znany jest ze swoich sympatii dla Francji.

Nadzieja rychłego pokoju.

BERLIN, 9.7. „Morgenpost” donosi z Amsterdamu w telegramie swojego korespondenta:

Wśród rozmowy, którą wiódłem z gronem dyplomatów holenderskich i członków drugiej Izby o przypuszczalnym trwaniu wojny i o widokach pokoju, wszyscy owi politycy oświadczyli, że wedle przekonania holenderskich kół politycznych obecne wysiłki Francuzów pod Verdun i Anglików nad rzeką Somme są ostatnią próbą doprowadzenia do rozstrzygnięcia.

Po zakończeniu tej ofensywy można liczyć na to, że podejmą akcję pośrednicy pokojowi. Z rozmowy okazało się, że wedle przekonania wymienionych kół zawarcie pokoju nastąpi w Hadze.

Wybiła godzina rozstrzygnięcia.

ZURICH, 9.7. „Giornale d'Italia” pisze:

W ciągu 6 tygodni przesilenie w wojnie narodów będzie zażegnane. Wybiła godzina rozwiązania wszystkich zagadnień.

Przeciwko oddzielnemu pokojowi.

LONDYN, 8.7. Do biura Reutersa donoszą ze źródła japońskiego, że w Piotrogradzie podpisano świeżo umowę, unicestwiająca nadzieje Niemiec co do odciążenia od koalicyj któregośkolwiek z jej członków. Jest to najsłabsza, jaką pomysleć można, odpowiedź na liczne propozycje, jakie czyniono Japonii oraz Rosji o zawarcie pokoju oddzielnego.

Rosja wobec pokoju.

ZURYCH, 9.7. „N. Z. Ztg.” donosi z Piotrogradu:

Jak wiadomo rosyjskie stronnictwo prawnicze objawiały swego czasu wyraźną skłonność do zawarcia odrębnego pokoju z Niemcami. Obecnie ogłasza główny organ tych stronnictw „Zemsczina” obszerny artykuł, omawiający sprawę pokoju. Pismo stwierdza w tym artykule, że

wszelka dyskusja na temat pokoju jest dzisiaj przedwczesna, nie można na podstawie mapy wojennej Kwestii pokoju dopiero wtedy wejść w dziedzinę porządku dziennego, gdy wojska niemieckie wyparują z ziemi rosyjskiej, z Francji i Belgji. Tego żąda car i Rosjanie rosyjski.

Nastrój na dworze Piotrogradzkim.

SZTOKHOLM, 8.7. Wiadomości z Piotrogradu potwierdzają doniesienie, że na dworze wpływy Brusilowa bardzo zmalały. Partja pokojowa, która znajduje się pod kierownictwem cesarowej, podnosi, że sukcesy Brusilowa znajdują się w jaskrawej dyskusji do olbrzymich strat. Wobec tego cesarzowa w sprawie tej nie chce interweniować i cesarz, także arystokracja w Piotrogradzie jest przeciwko Brusilowowi, gdyż pośredni poległych oficerów jest duto w skrajności.

W Piotrogradzie obiega pogłoska, że zamierzona podróż cesarowej na front ma związek z akcją pokojową.

Głos francuski o zakończeniu wojny.

KOPENHAGA, 8.7. W pierwszym dzienniku „La Croix” pisze generał Bourelly, że należy do Francuzów najbardziej pesymistycznie usposobionych, mimo, to sądzi, że wojna zakończy się w jesieni, a w każdym razie w roku bieżącym.

Przeważna część opinii francuskiej nie chce trzeciej kampanii zimowej.

Dyskusja pokojowa we Francji.

GENEWA, 9.7. Połowie sukcesy ofensywy koalicyj na froncie francuskim wznowiły dyskusję pokojową we Francji. Wprawdzie prasa rządowa zapowiada dalej, że koalicja jest absolutnie przekonana o swem ostatecznym zwycięstwie, natomiast dzienniki, jak „Humanité”, „Voix du Peuple”, „Bataille Syndicaliste” i w. i. oświadcza, że obecna ofensywa koalicyj jest kamieniem probierczym siły wojennej centralnych. Od wyniku tej ofensywy zależeć będzie, czy koalicja będzie dyktowała pokój, czy też będzie się musiało przystąpić do negocjacji na podstawie wzajemnych koncesji.

Włosi przeciwko kampanii zimowej.

LUGANO, 8.7. Przygotowania Anglii do trzeciej kampanii zimowej wywołują w Rzymie silny opór. Także najwyższe koła są tego zdania, że koalicja musi wytyczyć wszystkie siły, ażeby przed zimą ukończyć wojnę.

Powrót w. ks. Mikołaja do władzy.

BERN, 8.7. Pisma szwajcarskie donoszą z Piotrogradu:

Według informacji „Wiestnik” Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz objął ponownie dowództwo wszystkich sił wojennych rosyjskich, nie posiadając jednak władzy w zakresie wywierania wpływu bezpośredniego na operacje wojenne.

Te ostatnie opierają się na podstawie wskazówek gen. J. J. J. Gen. Ruzskij znajduje obecnie nie w podróży inspekcyjnej w okręgu wojskowym odeskim. Nastąpiła ucieczka nad morze Czarne od dokonania rewizji tamtejszych portów, poczem pojedzie na kurację do jednej z miejscowości leczniczych rosyjskich. Czynnego dowództwa nie obejmie.

Dymisja w. ks. Mikołaja.

SZTOKHOLM, 9.7. Z powodu zwycięskiej ofensywy tureckiej w. ks. Mikołaj Mikołajewicz zażądał wycofania jego wojsk z Galicji i odstąpienia ich na front turecki. Ponieważ mu odmówiono, w. ks. Mikołaj telegraficznie podał się do dymisji.

CASINO
Dzisiaj pełna zmiana programów
Poraz pierwszy w Łodzi
O kobiecie
wielki dramat życiowy w 3-ach aktach.

Rosjanie obiecują ogłosić autonomię Polski.

BERLIN 8.7. Biuro Wolffa do-
wodzi, że Rosjanie obiecują ogłosić
autonomię Polski. Stąd się to ma za
sprawą ministra spraw zagranicz-
nych Sazonowa.

Autonomia zadokumentować, że
sprawa polska jest zagadnieniem we-
wnętrznej polityki Rosji i rozwiązana
nie może być jedynie przez Rosję.

Przez ministrów, Stuermer, przy-
jął skwapliwie propozycję Sazonowa
i dając przed niedawnym czasem u Stu-
ermera zjawila się delegacja polska
przemawiając w sprawie podjęcia
przez komisję rosyjsko-polskiej, Stuer-
mer odpowiedział:

Komisja stała się zbyt cenna;
rząd postanowił obdarzyć Polskę au-
tonomią, opartą na szerokich pod-
stawach.

Raport o bitwie morskiej.

ROTTERDAM, 7.7. Biuro Reute-
ra dowiaduje się z Londynu.

Raport admirała Jollicoe o bitwie
morskiej teraz dopiero ogłoszono. Za-
czyta się on słowami: Dnia 31 maja
na zachód od ławicy jutlandzkiej
musiliśmy flotę niemiecką do bitwy.

Lloyd George ministrem wojny.

LONDYN. — Urzędownie ogło-
szono, że lorda Derby mianowano
wicesekretarzem stanu w ministerjum
wojny, a Lloyd Georgea — ministrem
wojny. Sir Edward Grey otrzymał
godność para.

Stała rada wojenna koalicji.

WIEDEN, 8.7. — Korespondent
„Freundenblattu“ dowiaduje się, że o-

becnie obraduje rada wojenna koali-
cji. Istnienie jej utrzymuje się w ta-
jemnicy nawet wobec narodów czwór-
porozumienia. Przewodniczącym ra-
dy jest przedstawiciel Rosji, w. ks.
Mikołaj Mikołajewicz.

W radzie uczestniczą: ze strony
Anglii gen. French, ze strony Fran-
cji gen. Pau, ze strony Włoch gen.
Porro, Serbję i Czarnogórze repre-
zentuje książę Aleksander. Japonja,
Belgia i Portugalia nie mają przed-
stawicieli.

Jednym z postanowień rady było
rozpoznać ataków na wszystkich
frontach najpóźniej dnia 4 lipca; ce-
lem tego zarządzenia było unieemoż-
liwienie państwu centralnym roz-
puszczenia większej liczby żołnierzy
na urlopy do robót zniwnych. Rada
nie ma stałego miejsca pobytu. O-
becnie obraduje ona w jednym z nie-
wielkich miast rosyjskich.

Anglja a Holandja.

AMSTERDAM, 8.7. Przedsiębior-
stwo żeglugi „Holland — Amerika“
postanowiło wstrzymać wszelką kom-
unikację z Ameryką w ciągu naj-
bliższych dwu tygodni. Tymczasowo
żaden okręt tego przedsiębiorstwa
nie wyruszy z portów holenderskich.
W kołach dobrze powiadomionych za-
pewniają, że zarządzenie to stoi w
związku ze zniesieniem deklaracji
londyńskiej.

Na zasadzie tego oświadczenia
każdy okręt neutralny może paść o-
fiarą samowoli londyńskiego sądu
morskiego.

„Nieuve van den Dag“ zamieściły
artykuł wstępny, w którym omawia-
ją zniesienie deklaracji londyńskiej.
Zdaniem wymienionego pisma, na-
deszła obecnie pora, w której koali-
cja chce wywrzeć silny nacisk za-
równo polityczny, jak i ekonomiczny,
na kraje, sąsiadujące z Niemcami.

Dziennik zwraca się do państw
neutralnych z przestroga, aby jeszcze
tymczasowo czekały na dalszy roz-
wój wydarzeń, dodaje jednak, że
traktowanie, jakiemu poddać się mu-

siała Grecja, nie może budzić nadziei
optymistycznych.

Traktat polityczny rosyjsko-japoński.

PIOTROGROD. Według Piotr.
Ag. Telegr. Sazonow i Matono pod-
pisali traktat polityczny pomiędzy
Rosją a Japonją. Układ zawiera dwa
punkty i ma na celu skoordynowa-
nie usiłowań obustronnych, zmierz-
ających do utrzymania pokoju prze-
ważnie w Azji wschodniej.

Pierwszy punkt zawiera wzajem-
ne zobowiązania, iż żadna ze stron
nie zawrze układu politycznego i nie
weźmie na siebie zobowiązań, skiero-
wanych przeciwko drugiej stronie,
związanej z nią tym traktatem.

Drugi punkt głosi, iż w razie za-
grożenia terytorjum i interesów, w
Azji wschodniej jednej ze stron, za-
wierających układ, Rosja i Japonja
porozumiewają się co do koniecz-
nych zarządzeń celem poparcia i nie-
sienia pomocy.

Anglja o przymierzu rosyjsko-japońskim.

LONDYN, 8.7. Biuro Reutersa do-
wodzi, iż rząd angielski wyraził
zadowolenie z powodu przymierza
rosyjsko-japońskiego. Rząd jest zda-
nia, że zacieśni ono przymierze an-
gielsko-japońskie i pokrzepi ogólne
stosunki koalicji z dalekim wscho-
dem.

Stany Zjednoczone a Meksyk

WASZYNGTON, 8.7. Do Biura
Wolffa donoszą: Stany Zjednoczone
przyjęły propozycję prezydenta Gar-
rany co do usunięcia nieporozumień
między obu państwami na drodze ro-
kowań bezpośrednich.

Ugoda irlandzka.

LONDYN. „Daily News“ pisze
o planie ugody irlandzkiej: Sejm ir-
landzki będzie utworzony z 78 po-
słów, którzy obecnie przedstawiają
Irlandję w parlamencie angielskim.
Z ogólnej ilości tych posłów 76 nale-
ży do stronnictwa nacjonalistów,
dwóch zaś do unjonistów. W parla-
mencie angielskim Irlandja będzie

mieć swoich przedstawicieli. Unjoni-
ści irlandzcy będą mieli poważne
przedstawicielstwo w senacie. W po-
czątkach sejm i senat irlandzki ra-
zem będą obradowały.

OGŁOSZENIE.

W środę, dnia 12-go b. m. o godzinie 5-ej
po południu odbędzie się w sali posiedzeń przy
Nowym Rynku № 14 posiedzenie Rady Mie-
skiej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie polskiego protokołu poprzed-
niego posiedzenia.
2. Sprawozdanie kwartalne w myśl § 7-go
Regulaminu Rady Miejskiej.
3. Udzielenie subwencji Towarzystwu Doraź-
nej Pomocy Lekarskiej.
4. Uwolnienie Łódzkiego Towarzystwa Strze-
leckiego od opłaty czynszu za rok 1915-y.
5. Udzielenie zapomogi Chrześcijańskiemu i
Żydowskiemu Towarzystwu Dobroczyn-
ności.
6. Wybory czterech członków nowoutworzo-
nej Komisji do spraw gmin, przyłączonych
do miasta.
7. Zatwierdzenie budowy ustępu w ogrodzie
miejskim przy kościele Sjanisława Kostki
i dwóch — w parku imienia ks. Poniatow-
skiego przy ulicy Pańskiej.
8. Dyskusja nad kwestją zaprowiantowania
miasta.

Łódź, dnia 6-go lipca 1916 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej

J. Trlebo.

Obwieszczenie.

W wykonaniu obwieszczenia pana General-
Gubernatora z dnia 24 maja 1916 r. podlegają
zgłoszeniu także założone i w ruchu się znajdu-
jące pod grupą B cyfra 3 oznaczone

pasy i rzemień od transmisji wszelkiego
rodzaju. Do zgłoszenia montowanych rzem-
ieni można otrzymać osobne formularze
w tutejszej filji wydziału surowców wo-
jennych; wszelkie zgłoszenia muszą zawie-
rać dokładnie długość, szerokość, grubość
i materiał rzemieni i winny być podane
najpóźniej do 25 lipca 1916 roku do wy-
działu surowców wojennych w Warszawie,
Filja w Łodzi, ul. Cegielińska № 18.

Przeciwdziałania będą karane na zasadzie
§ 5 rozporządzenia pana General-Gubernatora
z dnia 24 maja 1916 r.

Łódź, 9 lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

w zast.

podp. w. Bernewitz.



WIECZNA PAMIĄTKA

ALBUM

47 zdjęć z obchodu Konstytucji 3 Maja

WŁODZI
ZGIERZU
ALEKSANDROWIE

KONSTANTYNOWIE
PABJANICACH
CZĘSTOCHOWIE
KALISZU

Skład główny M. Celichowska Andrzeja 2 w Łodzi

Zarząd Pabjanickiej 7-miokl. Szkoły Handlowej

niniejszym podaje do wiadomości, że,

- 1) Od początku roku szkolnego 1916/1917 szkoła zostanie przekształcona na:

8-miokl. SZKOŁĘ REALNĄ

z dodatkową i a c i n ą oraz przedmiotami handlowymi

- 2) 8-ma klasa będzie otwarta od września r. b.
- 3) Przy szkole będzie otwarty internat i kursa od września r. b.
- 4) Egzamin wstępny odbywać się będą od 19 do 24 czer-
wca oraz od 28—31 sierpnia b. r.

Podania na imię Dyrektora o przyłączenie do Szkoły
i internatu przyjmuje kancelarja szkoły. 1028—4

Do wydzierżawienia Ogłoszenia drobne:

80 morgów ziemi przeważnie pszennej

w Dobrach **BRONIA** powiatu Łaskiego. Warunki do omówienia na miejscu u właściciela. 1326—3

BIURO pomiarów i geometry

K. Jasińskiego, przeniesione od 1 lipca na ulicę Rad-
wańska № 3. 1329—3

Lekarz Dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18.

Leczenie, plombowanie i usu-
nięcie zębów bez bólu. Zęby
sztuczne z podniebieniem i
bez na złocie i kauuczuku
Przyjm. codz. od 10—113—3

Całkowity dochód na Oświatę!

JUBILEUSZOWY NUMER

„BLUSZCZU”

wydany w pięćdziesięcioletnią rocznicę założenia tego poczytnego
pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdo-
biony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego
Kurjera Łódzkiego”.

Całkowity dochód na Oświatę!

Rutynowana nauczycielka

przysposabia przedko i celajaco do
niższych klas. Wyucza alfabetów
krótkim czasie języka polskiego
niemieckiego i rachunków. CENY
WIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238

Dr. Skibiński

przeprowadził się na
Piotrkowską 236,
vis à vis Radwańskiej

Rutynowany nauczyciel

z wieloletnią praktyką i świadere
tłem seminarjum nauczycielskiego
(języki: polski, niemiecki, rosyjski)
przysposabia do egzaminów.

Łódź ulica Przejazd 48 m. 20